

# „Wachlarz“

Carlo Goldoni: „Wachlarz“. Komedia w 3 aktach. Przekład Jarosława Iwaszkiewicza. Inscenizacja i reżyseria Maryny Broniewskiej. Scenografia Andrzeja Sadowskiego. Kostiumy Zofii Wierchowicz. Premiera w Państwowym Teatrze Ludowym w Warszawie.

Jeszcze jedna, pogodna, ludowa komedia Goldoniego znalazła się na naszych scenach. Doskonale przekład Jarosława Iwaszkiewicza pozwala w pełni smakować przedni dowcip i piękne słowo Goldoniego.

„Wachlarz“ nie należy do najostrożniejszych społecznie sztuk weneckiego pisarza. Jest to zabawna komedia pomyłek i nieporozumień osnuta wokół przedmiotu tak powszedniego — jak wachlarz. Mimo tego i w te sztuce zaznacza się postępowe stanowisko obrońcy włoskiego ludu i przeciwnika feudalnych panów.

Pogodny humor Goldoniego ośmiesza w tej sztuce gołego, lecz zarozumiałego i pretensjonalnego głupca, jakim jest hrabia di Rocca Marina, oraz jego przyjaciela i niedoszłego męża pięknej Kandydy barona del Cedro. Nie szczędzi też Goldoni satyrycznych razów małomiasteczkowym burżujom: aptekarzowi Tymofeuszowi, właścicielowi gospody Coronato, właścicielce sklepu pani Zuzannie oraz zamożnej wdowie o arystokratycznych zamiłowaniach pani Gertrudzie. Najsympatyczniejsi są jak zwykle u Goldoniego przedstawiciele ludu: szewc Crespino i jego narzeczona rezolutna i pracowita młoda chłopka Giannina.

Społeczny sens sztuki można wydobyć tylko przy realistycznej inscenizacji. Maryna Broniewska nie poszła niestety w tym kierunku. Miało to być raczej w jej ujęciu radosne i pogodne, zabawne i śmieszne widowisko bez głębszej treści. Temu celowi służyły dekoracje Sadowskiego (w estetyzującej manierze międzywojennego dwudziestolecia), niektóre kostiumy Zofii Wierchowicz, oraz ustawienie sytuacji, pełnych ruchu, hałasu, a nawet farsowego krzyku.

Jedynie poszczególni aktorzy wyłamywali się z tej koncepcji reżyserskiej. Przede wszystkim utalentowana Janina Sereżyńska, pełna wdzięku w roli Gianniny. Soczyście zagrał również rolę szewca Crespino Joachim Łamża. Prawdziwe postacie stworzyli ponadto: Jadwiga Goławska, Barbara Kościeszanka, Ferdynand Trojanowski, Witold Skrzypiński, i Zygmunt Hübner.

Natomiast zupełnie farsowo potraktował swą rolę Kazimierz Petecki, akcenty farsowe mieli również Juliusz Kalinowski, Stanisław Iwański, Zofia Grabiańska i Jerzy Michalewicz. Marian Czyżewski jako pan Ewaryst, był po prostu kiepski, a więc nijaki.

**ROMAN SZYDŁOWSKI**